Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 258. Lwów, Środa dnia 15. Listopada 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 2700 Mk., z d[illegible] do domu 3.0[illegible] z przesyłką 3.100 Mk. [illegible] Państwach [illegible] za zmianę adre[su] p[ł]a[c]i się 100 Mk.
Cena numeru
120 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140 5[?]1.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Drugi akt wyborczy spełniony.

Sztuka rządzenia.

„Kim" Rudyarda Kipplinga jest piękną i głęboką powieścią o życiu w Indjach i o rządach angielskich nad Indjami. Psychiczne podstawy i technikę tych rządów wydobyć można z tego romansu, pełnego życia, ludzi, fabuły, nie zbaczającego ani na chwilę na nudne ścieżki teorji i wyjaśnień. W jaki sposób rządzi Anglik? Oto przedewszystkiem nie izoluje się od tych, którymi rządzi, nie stawia ich na innej płaszczyźnie. Nie postępuje z nimi w sposób ryczałtowy, upraszczający, przeciwnie, indywidualizuje, stara się ich poznać, wniknąć jak najdokładniej w ich charaktery, usiłuje rządy swoje oprzeć na tych różnicach, indywidualnościach, na korzyściach, które jednostki i grupy wiążą z tymi rządami.

Anglicy w wysokim stopniu posiadają kulturę i sztukę rządzenia. Wyrażają się one w jak najmniejszym udziale siły, a jak największym intelektu i techniki. Rządzenie w ten sposób, że nad głową każdego poddanego zawisa kułak policjanta, jest metodą najbardziej prymitywną i najmniej skuteczną. Używa się jej wtedy, gdy nie jest się jeszcze w stanie wprowadzić metody wyższej. Metody niższe musi się przyjąć nieraz jako stadjum przejściowe, lecz nie ostateczne; gdy wchodzi w grę dobro państwa i trwałość jego rządów, trzeba się liczyć z możliwościami, nie należy być zbyt wybrednym.

Ograniczenia naszej ordynacji wyborczej, a przedewszystkiem te, które odnoszą się do możności uzyskania mandatów państwowych przez stronnictwa są — jak już o tem dawno pisaliśmy — poważnym błędem politycznym. Doprowadziły one do uzyskania wielkiej ilości mandatów przez mniejszości i — co gorsze — do utworzenia przez nie jednolitego wobec nas frontu. Fakt ten jest poważną klęską, którą poniosła idea państwowa i nasza sztuka rządzenia, w piątym roku swego istnienia znajdująca się w powijakach. Jest rzeczą oczywistą i pewnego rodzaju pociechą w tych warunkach, że nie podobna odrazu wskakiwać na wyższe szczeble rozwoju, lecz musi się przebywać niższe. Państwo czeskie, przerastające nas pod niejednym innym względem, w tej materji znajduje się w gorszem może nawet od nas położeniu. Podobnie ma się rzecz z Jugosławją. Problem mniejszości jest chorobą, na którą cierpią młode organizmy państwowe. Nie wolno jednakowoż zapominać o drodze wiodącej w zwyż i provizorjum uważać za stan trwały.

Ideologja nacjonalistyczna naszej endecji w stosunku do mniejszości zmierza do utrwalenia obecnych stosunków w najprymitywniejszej ich postaci, a w podstawach swoich kryje groźne niebezpieczeństwa dla idei państwowej. Nie można żądać od członków tzw. „mniejszości" lojalnego wypełniania obowiązków wobec państwa (czego żądać się musi), nie można uzasadniać potrzeby i słuszności polskiego nad niemi władania, i równocześnie nie stwarzać przepaść między nami i niemi nietylko na polu stosunków narodowych, ale i państwowych, nie wolno uważać ich za predystynowanych z góry do roli obecnych i przyszłych zdrajców stanu, nie wolno ich i narodu polskiego wychowywać w tym zgubnym dla państwa polskiego duchu, nie wolno wszystkich tzw. mniejszości stawiać na odrębnej, jednolitej a izolowanej od nas płaszczyźnie. Problemy te niezwykle ważne dla Polski, stają się coraz bardziej naglące w miarę ustalania się pokojowych, normalnych stosunków, a blok mniejszości, stający potężną falangą w drugim Sejmie polskim między obozami lewicy i prawicy, z których żaden nie posiada większości, jest równocześnie i groźnem memento i niesłychanie pilnym problemem do rozwiązania. Należy go rozwiązać w sposób zasadniczy, u jego podstaw psychicznych. Wszelkie inne rozwiązania, taktyczne tylko, oportunistyczne, jak wstydliwe — czy też bezczelne z ich punktu widzenia — układy endeków ze sjonistami, są niemoralne i krótkotrwałe.

Linje, po których dążyć należy do rozwiązania, nakreśliliśmy już poprzednio. Określić je można jako dokładne poznanie mniejszości, wnikające w ich psychikę, umieszczenie ich na jednej z nami płaszczyźnie i jak najbardziej indywidualne ich traktowanie. Porozumienie jak najściślejsze z posłami ruskimi i białoruskimi jest obowiązkiem lewicy, a przedewszystkiem ludowców — oto ważna bardzo i pilna praktyczna konsekwencja z powyższych pozornie teoretycznych, a przecie — sądzimy — nader aktualnych rozważań. W. J.

—oo—

Przybliżone wyniki wyborów do Senatu.

Zwycięstwo P. S. L. w województwie lwowskiem i krakowskiem.

PSL. otrzymało 305.160 głosów, endecja 216.239.

Małopolska.

LWÓW-MIASTO.

Obliczenia oficjalne. Lista Nr. 1 — 272, Nr. 2 — 9.282, nr. 3 — 7, nr. 5 — 30, nr. 7 — 1, nr. 8 — **26.528**, nr. 12 — 5, nr. 13 — 42, nr. 14 — 454, nr. 25 — 59.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE

Nieoficjalny wynik wyborów do Senatu z województwa lwowskiego (brakuje tylko 5 gmin):

Brzozów. Nr. 1 — **485**, nr. 2 — 369, nr. 8 — 2.837, nr. 24 — 1315.

Cieszanów. Nr. 1 — **7.310**, nr. 2 — 264, nr. 8 — 2.498, nr. 24 — 1986.

Dobromil. Nr. 1 — **4.251**, nr. 2 — 258, nr 8 — 3.639, nr. 24 — 1496.

Drohobycz. nr. 1 — **2.136**, nr. 2 — 6.333, nr. 8 — 7.383, nr. 24 — 6.199.

Gródek Jagiell. Nr. 1 — **2.251**, Nr. 2 — 231, nr. 8 — 2.556, nr. 24 — 1.109.

Jarosław. Nr. 1 — **11.845**, nr. 2 — 483, nr. 8 — 9.016, nr. 24 — 4.137.

Jaworów. Nr. 1 — 17.672, nr. 2 — 70, nr. 8 — 966, nr. 24 — 1.394.

Krosno. Nr. 1 — **2.302**, nr. 2 — 2.896, nr. 8 — 2.797, nr. 24 — 1.427.

Lisko. Nr. 1 — **1.770**, nr. 2 — 1.303, nr. 8 — 3.930, nr. 24 — 2.230.

Lwów-miasto. Nr. 1 — **272**, nr. 2 — 9.282, nr. 8 — 26.528, nr 24 — 18.936.

Lwów-powiat. Nr. 1 — **8.446**, nr. 2 — 3586, nr. 8 — 5.525, nr. 24 — 1.894.

Mościska. Nr. 1 — **45.083**, nr. 2 — 74, nr. 8 — 2.918, nr. 24 — 1.332.

Nisko. Nr. 1 — **6.878**, nr. 2 — 456, nr 8 — 2.992, nr. 24 — 980.

Przemyśl. Nr. 1 — **4.527**, nr. 2 — 3.064, nr. 8 — 10.101, nr. 24 — 3.724.

Przeworsk. Nr. 1 — **16.937**, nr. 2 — 173, nr. 8 — 2.765, nr. 24 — 732.

Rawa Ruska. Nr. 1 — **1.359**, nr. 2 — 799, nr 8 — 1.587, nr. 24 — 2.680.

Rudki. Nr. 1 — **6.118**, nr. 2 — 24, nr. 8 — 3.064, nr. 24 — 1.184.

Rzeszów. Nr. 1 — **21.904**, nr. 2 — 1.310, nr. 8 6.237, nr. 24 — 3.795.

Sambor. Nr. 1 — **7.336**, nr. 2 — 763, nr. 8 — 3.342, nr. 24 — 1.981.

Sanok. Nr. 1 — **5.414**, nr. 2 — 941, nr. 8 — 6.473, nr. 24 — 2.101.

Sokal. Nr. 1 — **3.056**, nr. 2 — 305, nr 8 — 3.662, nr. 24 — 2.417.

Stary Sambor. Nr. 1 — **2.487**, nr. 2 — 252, nr. 8 — 3.475, nr. 24 — 1642.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Żółkiew. Nr. 1 — 3.159, nr. 2 — 93, nr. 8 — 1.704, nr. 24 — 19.058.

We wszystkich wyż wymienionych powiatach inne listy skupiły bardzo nieznaczne ilości głosów.

Wybory miały przebieg spokojny. Frekwencja naogół była słabsza, w niektórych jednakże powiatach, jak Jarosław, Cieszanów, Lisko, nawet silniejsza niż przy wyborach do Sejmu.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

Wynik wyborów do Senatu z 20 powiatów woj. krakowskiego i m. Krakowa (brak Nowego Sącza, Jasła i Bochni): Lista nr. 1 — 132.162, nr. 2 — 64.629, nr. 8 — 100.247, nr. 12 — 24.017, nr. 24 — 37.466.

GŁOSOWANIE DO SENATU. W WOJ. LWOWSKIEM.

Cyfry — wyrazy przekonań politycznych zapełniły już w zupełności kartę wyborczą do senatu z województwa lwowskiego. Wyniki uzyskane dziś w nocy ugruntowały sukces stronnictwa ludowego nad skoalizowaną endecją polską i żydowską. Pobieżne obliczenia głosów każą przypuszczać, iż PSL. uzyska w woj. lwowskiem od 3—4 mandatów. Dostojeństwo aktu głosowania we Lwowie płynące z poważnego wieku wyborców i wyborczyń, senatorskich postaci ojców ojczyzny, poparte świadomością odniesionych zwycięstw przy wyborach do Sejmu nie uroniło nic ze swego uroku w dniu wczorajszym, jednem słowem wybory odbyły się spokojnie, a może nawet — w niektórych obwodach — z pewną ociężałością. Odnosi się to szczególnie do obwodów wiejskich oddalonych od miasta, źródeł inteligentnej agitacji.

Kilka światełek, rzuconych na powierzchnię aktu wyborczego we Lwowie, przedstawi taki wycinek z życia politycznego.

Za pierwszem spojrzeniem widzimy doskonałą konsolidację stronnictw żydowskich zgrupowanych na jednej liście — dawnej feministycznej — 24. Bundowcy jak i lista 11 stłumili w tym dniu hasła swych przekonań politycznych, a raczej sprzedali (lista 4) pseudomarxowskie zasady potworowi nacjonalistycznemu. Obelgi Bundowców rzucane przed 5 bm. na sjonistów, zaczerpnięte ze słownika więziennego, zostały puszczone w niepamięć. Wszyscy żydzi, nawet t. zw. Polacy wyznania moż. głosowali na listę 24, która uzyskała ogółem 18.936 głosów, wobec 27.567 uzyskanych przy wyborach do Sejmu. — Różnica — 8927. Ukraińcy nie głosowali zupełnie. Zmniejszyła się również liczba wyznawców komunizmu, i to b. znacznie, z 326 głosów do Sejmu mają obecnie 30. Najzupełniej ośmieszyła się również lista rezydentów Stszelnicy — 14, która wyszła z bilansem minus 1178 w porównaniu z wyborami do Sejmu.

Znamiennym objawem dla ruchu ludowego jest zwiększenie się ilości wyznawców idei PSL. Mimo nieodpowiedniego terenu, jakim jest duże miasto, ograniczonego liczbą lat prawa wyborczego, lista 1 uzyskała o 48 głosów więcej, niż w dniu 5. bm.

Endecja wytężyła maximum siły reklamarsko-pieniężnej. Odpornych na podobne zaproszenia, wyciągano z domów przez cały dzień. W rezultacie osiągnęli 26.528 głosów, o 6857 mniej niż w dniu 5 bm.

Do ogólnego dorobku list ludowych przyłączyło się 7 głosów, oddanych na „Wyzwolenie" i 42 dla p. Stapińskiego. Inne stronnictwa nie zasługują na poważniejszą uwagę obserwatora. Wyniki poszły równolegle z programem politycznym.

*

Według informacji ministerstwa spraw wewnętrznych należy stwierdzić, że wybory do Senatu w całem państwie miały przebieg spokojny. Frekwencja głosującej ludności polskiej znacznie mniejsza, niż do Sejmu, w szczególności kobiet. Przypisać to należy niepochopności niewiast do przyznawania się do późniejszych lat. Wyjątek stanowi województwo poznańskie, gdzie głosowało 85% uprawnionych.

TARNOPOL.

Przebieg wyborów do Senatu w woj. tarnopolskiem był spokojny. Frekwencja słabsza, niż przy wyborach do Sejmu.

STANISŁAWÓW.

Przebieg wyborów spokojny. Rezultat będzie wiadomy dopiero jutro.

B. Kongresówka.

WYBORY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Przebieg wyborów do Senatu w Warszawie odznaczał się bardzo dużym działem głosujących.

Ogólnie zwraca uwagę fakt, że poza trzema zasadniczemi listami, tj. 8, 2 i 16, stosunkowo dużą ilość głosów uzyskali komuniści, bo przeszło 12.000 głosów.

W kołach burżuazji warszawskiej wywołało to refleksje. Mówi się o zwołaniu wieców, na których sfery burżuazyjne stolicy maja omówić plan przeciwdziałania rozwojowi ideji komunizmu.

Według nas niepokój ten nie jest dostatecznie uzasadniony, albowiem na powodzenie piątki złożyły się dwa fakty: przedewszystkiem wycofanie robotniczej listy żydowskiej wobec czego zwolennicy Bundu i socjal-sjonizmu głosowali na listę komunistyczną. Drugi fakt to niedostateczna propaganda PPS., która liczyła na poparcie postępowej inteligencji, w czem się zresztą nie omyliła.

WARSZAWA — MIASTO.

Na 358.667 uprawnionych do głosowania do Senatu głosowało przeszło 255.000. Największą ilość głosów, bo 128.492, otrzymała lista nr. 8. Na listę nr. 2 padło 55.217, na listę nr. 16 przeszło 57.000, na listę nr. 5 — 12.405. Wybrani zostali do Senatu z listy nr. 8 Bolesław Koskowski i Ignacy Baliński, z listy 2 Bolesław Limanowski, z listy 16 dr. Thon, w którego miejsce wchodzi Maurycy Koerner.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Wedle danych ostatecznych wynik wyborów w woj. łódzkiem jest następujący: Lista nr. 8 — 4 mandaty: ks. Jan Alfred, St. Lipkowski, Stan. Karpiński, Ludomir Puławski. Lista nr. 16 — 2 mandaty Karol Schild i Markus Braude. Lista nr. 3 — 1 mandat: Wacław Januszewski. Lista nr. — 1 mandat: Stefan Kotciński.

B. Zabór pruski i Wileńszczyzna.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

KATOWICE-MIASTO.

(Nieurzędowy wynik bez 1 obwodu). Lista nr. 1 — 2, nr. 2 — 211, nr. 7 — 357, nr. 8 — 2.519, nr. 16 — 6.730, nr. 23 — 27. Uprawnionych do głosowania było 15.591, głosowało 10.128. Unieważniono 31 głosów.

Wedle dotychczasowych niezupełnych jeszcze wyników w śląskim okręgu senatskim lista nr. 8 otrzymała 46.087 głosów, nr. 16 — 37.8.., nr. 7 — 15.081, nr. 2 — 13.255.

JACK LONDON. 7

BOKS I MIŁOŚĆ.

POWIEŚĆ

przełożyła M. Kuncewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy)

On — mówić nie mógł; wymamrotał swój ukłonek, spojrzał z niepokojem na zegarek, w zawrotnym pośpiechu pochłonął podane lody i umknął.

Była bliska płaczu z rozdrażnienia. Taki nędzny odwet za cztery dni czekania i rozmyślań na temat własnej miłości! Owszem, bardzo jest miły chłopiec, wszystko to dobrze, ale pocóż taki obrzydliwy pośpiech. A Joe nie doszedł jeszcze do rogu ulicy, kiedy już owładnęło nim pragnienie powrotu do niej. Chciał spojrzeć tylko na nią. Nie miał pojęcia o tem, że to miłość! Miłość? Kiedy chłopcy i dziewczyny spacerują razem, to jest miłość. Ale on... I wtedy właśnie jego pragnienie przybrało formy konkretniejsze: przekonał się, że życzył sobie akurat tego samego. Chciał widzieć ją, patrzeć na nią, a wszystko to mógłby robić, gdyby zechciała pójść z nim na spacer. Po to przecież chłopcy i dziewczyny wychodzą razem — rozmyślał, kiedy koniec tygodnia był już za pasem. Dawniej uważał te spacery za prosty zwyczaj albo za obowiązek poprzedzający małżeństwo. Obecnie dostrzegł w nich głębokie znaczenie, zapragnął ich dla siebie i stąd dopiero wyciągnął wniosek, że był zakochany. Oboje doszli zatem do jednego i tego samego przekonania i jeden tylko mógł być z tego wynik. A cóż to było za zdumienie w dzielnicy, kiedy Genevieve i Joe wypłynęli razem!

Oboje obdarzeni byli ubóstwem słowa. Dla tego okres zalecanek trwał długo. Podobnie jak on wyrażał siebie w czynie — ona wypowiadała się spokojem i powściągliwością oraz miłosnym blaskiem w oczach — to ostatnie zresztą w dziewiczej swojej skromności skasowałaby niechybnie, gdyby świadoma była wymowy, którą serce kładło jej w źrenice. „Drogi" i „kochana" były to słowa zbyt przeraźliwie czułe na to, żeby można było prędko się do nich dobrać i — w przeciwieństwie do większości zakochanych par — nie przerabiali wcale słodkich słówek.

Przez długi czas wystarczały im wieczorne spacery we dwoje, albo przesiadywanie na ławce, w parku, bez słowa, z oczami w oczach, które w świetle gwiazd zbyt słabym paliły się ogniem, żeby być powodem do zakłopotania.

On w swoich atencjach tak był rycerski i delikatny, jak wasal wobec swojej pani. Gdy szli ulicą uważał zawsze, żeby być z brzegu chodnika zaznaczając gdzieś, że tak należało robić — a jeśli po przejściu jezdni znalazł się przypadkiem po stronie przeciwnej czemprędzej wracał na miejsce właściwe. Dźwigał jej paczki, a podczas deszczu — nosił parasol. Nie doszło jakoś do niego, że istnieje zwyczaj posyłania kwiatów damie serca, więc posyłał Genevieve'ie owoce. Z owoców był przecież jakiś pożytek. Zawsze to smaczne... Kwiaty nie przychodziły mu nigdy na myśl; aż raz zobaczył w jej włosach bladą różę. Przyciągała jego wzrok nieodparcie, Były to jej włosy, więc istnienie tego kwiatu zainteresowało go. Zainteresowało go, bo ona zechciała kwiat sobie przypiąć. Z tego powodu zajął się bliższą obserwacją róży. Odkrył, że efekt sam w sobie jest śliczny i zachwycił się. Jego naiwny zachwyt był dla niej rozkoszą, i nowy dreszcz miłosny przeszył ich dwoje ciał — za sprawą kwiatu. Od tej chwili stał się miłośnikiem kwiatów. Jednocześnie wynalazczość jego w galanterji wzrosła. Posłał jej pęczek fijołków. Pomysł był całkowicie jego własny. Nie słyszał nigdy o mężczyznach, posyłających kwiaty kobietom. (Kwiaty służą do celów dekoracyjnych, a także do pogrzebów.) Dostarczał Genevieve'ie kwiecia prawie codziennie, i, jeśli chodzi o niego, idea to była oryginalna — wynalazek równie niewątpliwy, jak wszelkie inne wylęgłe kiedykolwiek w głowach ludzkich.

Oddawał jej cześć ze drżeniem, a ona ze drżeniem oznaki tej czci przyjmowała. Była wszystkiem, co najczystsze i najlepsze, świętych, którą łatwo obrazić można zbyt gorącym akcentem w modłach. Była istota zupełnie odmienną od wszelkich spotykanych dotąd. Nie była jak inne dziewczyny. Do głowy mu nigdy nie przyszło, żeby mogła być z tej samej gliny co jego siostry albo czyjekolwiek siostry... Była więcej niż zwykłą dziewczyną niż zwykła kobietą. Była — poprostu Genevieve'a, stworzeniem osobnej kategorji, niczem mniej, jak cudem.

(C. d. n.)

—oo—

POMORZE.

Toruń. (PAT.) Na 13.309 uprawnionych do głosowania do Senatu głosowało 11.242. Na listę nr. 1 padło 2 głosy, na listę nr. 5 — 4, nr. 7 — 2996, nr. 8 — 8.128. W **Grudziądzu** na 10.694 uprawnionych do głosowania głosowało 7.298. Oddano na listę nr. 1 — 2 głosy, nr. 5 — 12, nr. 7 — 3.407, nr. 8 — 3.798. W **Wejherowie** powiat głosowało 10.086, oddano na listę nr. 1 — 89, nr. 7 — 3409, nr. 8 — 6.504, nr. 14 — 32. **Działdowo** i powiat głosowało 4.476 osób, oddano głosów na nr. 1 — 7, nr. 3 — 2351, nr. 8 — 2.005, nr. 14 — 6.

BYDGOSZCZ.

Wedle dotychczasowego zestawienia wynik wyborów do Senatu w Bydgoszczy i okręgu jest następujący: Nr. 1. — 332, nr. 2 — 63, nr. 8 — 29.114, nr. 16 — 12.245. Udział głosujących wynosił 82%.

WILNO-MIASTO.

Nr. 1 — 584, nr. 2 4.518, nr. 3 — 114. nr. 8 — 20.841, nr. 22 — 196, nr. 23 — 4, nr. 24 — 10.239. (Brak jeszcze 3 obwodów).

ŚWIĘCIANY.

Na listę nr. 1 — 127, nr. 2 — 75, nr. 3 — 649, nr. 6 —10. nr. 8 — 759, nr. 22 — 44, nr. 23 — 2. nr. 24 — 690, nr. 25 — 16.

OSZMIANA.

(Wynik z 18 obwodów pow. oszmiańskiego). Nr. 1 — 5.083. nr. 8 — 2.020, nr. 24 — 1.273, nr. 3 — 375. Inne listy skupiły minimalną liczbę głosów.

Oficjalne wyniki z wyborów do Sejmu.

WYNIKI ZGŁOSZONE U GENERALNEGO KOMISARZA.

Warszawa. (PAT). W dalszym ciągu na ręce generalnego komisarza wyborczego nadesłano następujące wyniki głosowania do Sejmu (podajemy tylko ważniejsze listy — Red.).

Okręg 14. Radom: głosowało 175.569, nr. 1 — 41.055, nr. 2 — 20.506, nr. 3 — 23.524, nr. 8 — 60.151, nr. 16 — 18.458.

Okręg 9. Płock: głosowało 131.919. Nr. 1 — 6.585, nr. 2 — 24.182, nr. 3 — 17.478, nr. 8 — 61.788, nr. 16 — 17.052.

Okręg 63. Wilno: głosowało 105.443, nr. 1 — 16.565, nr. 2 —13.604, nr. 3 — 13.991, nr. 8 — 32.631, nr. 16 — 12.785, nr. 22 — 6.489.

Okręg 44. Nowy Sącz: Lista nr. 1. otrzymała trzy mandaty: dr. Kiernik Wł., adwokat, b. poseł, Potoczek Narcyz, rolnik, Paskuda Michał, rolnik, nr. 2 jeden mandat dr Zygmunt Marek, b. poseł, nr. 8 jeden mandat, Jachniewicz Ludwik, urz. kol., nr. 12 jeden mandat, Jasiński Ignacy.

Okręg 22. Sandomierz: nr. 1 2 mandaty: Erdman, b. poseł, Bujak Antoni, b. poseł, nr. 3 dwa mandaty, Smoła Jan, b. poseł, Szafranek Jan, b. poseł, nr. 8 jeden mandat Manterys Mateusz.

Okręg 53. Stanisławów: nr. 1 jeden mandat, Witos Wincenty, nr. 8 dwa mandaty. Zagajewski Tadeusz i Jaroszyński Marian, nr. 17 trzy mandaty, dr. Leon Reich, b. poseł, dr. Henryk Rosmarin, Karol Eisenstein, kupiec, nr 29 trzy mandaty (ukraińska partja agrarna chłopska) Dutczak Iwan rolnik, Załucki Emilian przemysłowiec, Melnyk Semen rolnik.

Okręg 6. Pińsk: nr. 1 trzy mandaty. Badian Wieńczysław prawnik, Woźnicki Stanisław nauczyciel, Dzięgielewski Józef buhalter, nr. 3 jeden mandat, Kordowski Antoni dziennikarz, nr. 16 jeden mandat Jeremicz Fabian technik.

Okręg 36. Szamotuły: głosów ważnych 144.196, nr. 1 — 3.227, nr. 2 — 168, nr. 7 — 40.585, nr. 8 — 67.716, nr. — 16 — 32.260.

Okręg 55. Złoczów: nr. 1 cztery mandaty, Wincenty Witos, dr. Jan Poznański nauczyciel, Stanisław Wiszniewski burmistrz Brzeżan. Władysław Wojtowicz nauczyciel ze Lwowa. nr. 8 — trzy mandaty, Łuszczewski Konrad rolnik, Dolanowicz Stefan urz. kol., Manaszyński Józef insp. bkar., nr. 17 dwa mandaty. dr. Leon Reich adwokat i Henryk Reizes przemysłowiec.

POSŁOWIE W ZŁOCZOWSKIEM.

Złoczów. (Kor. wł.) W okręgu wyborczym nr. 55. posłami do Sejmu wybrani zostali z listy 1: Wincenty Witos, dr. Jan Poznański, Stanisław Wiszniewski, Władysław Wojtowicz: z listy 8: Konrad Łuszczewski, Stefan Dolonowicz, Józef Manaczyński, z listy 17: dr. Leon Reich, Henryk Reizes. Przewodniczący komisji okręgowej Strawiński.

POMORZE.

Wybory w woj. pomorskiem dały (wedle pierwszego zestawienia urzędowego): nr. 1 — 980, nr. 2 — 25, nr. 7 — 80.888, nr. 8 — 141.940, nr. 14 — 89. Brak obliczeń z 26 obwodów. Przyszczalnie mandaty otrzymali: z listy nr. 8 — ks. Feliks Bolt, Janta-Połczyński rolnik, z listy nr. 7 — Szychowski Julian, adwokat z Grudziądza.

Pod kątem wyborów.

WARSZAWA NIE MA POMIESZCZENIA DLA POSŁÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) W Warszawie odbyły się narady przedstawicieli magistratu, min. spraw wewn. i kancelarji Sejmu w sprawie pomieszczenia dla posłów i senatorów. Na konferencji tej stwierdzono, że trudno będzie się zobowiązać do ulokowania wszystkich posłów i senatorów zamiejscowych wobec znanych trudności mieszkaniowych w stolicy.

Postanowiono w miarę możności zająć się tą kwestią, a jednocześnie zwrócić się do mieszkańców Warszawy o dobrowolne dostarczanie pomieszkań.

KOMUNISTYCZNY POSEŁ KRÓLIKOWSKI NIE UZYSKA MANDATU.

Warszawa. (AW.). Według doniesień dzienników Stefan Królikowski, wybrany z listy komunistycznej w mieście Warszawie, nie będzie mógł wykonywać mandatu poselskiego z powodu wytoczonej przeciw niemu rozprawy o zbrodnię zdrady głównej. Mandat po nim uzyska p. Carski.

Udział Rusinów w wyborach. Organ Petruszewyczów „Swoboda" relacjonuje o nakłanianiu przymusowem włościan w pow. kołomyjskim (Szeparowce i Rakowczyk) przez władze. Z radością stwierdza, że zaścianki szlacheckie Porchowa i Nowosiółka króiew. (pow. Buczacz) stroniły od wyborów. W przeciwstawieniu do tego nazywa żydów za głosowanie, np. w Ulmowskiem — „Judejami", co tak „judasza" przypomina. W Borysławiu wedle danych „Swobody" z Ukraińców głosowali tylko starzy robotnicy (na PPS) zresztą Zagłębie naftowe trzymało się dzielnie przy bojkocie. Pozatem notuje „Swoboda" poczet wsi w pow. buczackim, na Pokuciu i na Huculszczyźnie, w których Rusini głosowali, nazywając ich oczywiście „chrunami". — Nie od rzeczy będzie przytoczyć wypadek z Stopczatowa: na drzwiach cerkwi przybito „rozkaz" rządu „naszego" (tj. Petuszewycza) bojkotu wyborów.

NIEMCY O WYBORACH DO SEJMU.

Nie bez „Schadenfreude" pisze p. Behrmann do „Voss. Ztg.", że Polska dała jeszcze jeden dowód, że nie jest państwem narodowem, lecz narodowościowem. Prawie trzecia część posłów jest obcej narodowości. Co trzeci obywatel to albo żyd, albo Niemiec, albo Rosjanin. „Prarosyjski Wołyń" — pisze autor — „nie dał ani jednego polskiego mandatu". Nowy Sejm nie będzie zdolny do żadnej pracy, ponieważ żadna z krańcowych partji nie ma absolutnej większości, a wszystkie partje centrowe zostały zmiecione. Między partjami polskiemi nie dojdzie do żadnego kompromisu, gdyż prawica i lewica są uzbrojone od stóp do głów i chciwe walki. Autor sądzi, że dzięki prądom antysemickim, dzięki uciskowi innych narodowości, budowa państwowości polskiej nie posunie się ani krok naprzód.

—oo—

Refleksje powyborcze.

Deszcz jak na wyborach. Takie przysłowie powstało. Specjalny deszczyk — coś między kapuśniaczkiem a mokrą mgłą — stale schładza i tak niezoganione temperamenty wyborców. Święty Marcin tradycyjnie przyjeżdża na białym koniu. Sobotni święty Marcin dosiadł konia lekko szpakowatego, śnieżne krupy leciały w powietrzu, zwiększając i tak pokaźne błoto lwowskie. W niedzielę senatorską otuliła nas chłodna, pusta cisza poranka.

*

Nikt by z twarzy ulicy lwowskiej nie odczytał, że w dzień 12. listopada pierwszy raz w życiu Lwów wybierał do — Senatu. Żadnego zelektryzowania. Nawet łopot patrolu konnego zginął w gwarze „corsa" w gwarze zgoła apolitycznym młodych głosów, nieuprawnionych do głosowania.

*

W lokalu wyborczym stanąłem sam jeden przed urną. Pusta sala, puściutka: zawiodły kobiety. Jeśliby ktoś chciał równouprawnienia kobiet, to musiałby zacząć od wszywania mężczyznom komórek, produkujących pewne kaprysy niewieście.

Nie uwierzę, by można było nauczyć niewiasty np szczerego przyznawania się do szeregu lat, zwłaszcza te panny, te pączki cudne dwudziestokilkoletnie, którym dodać trzeba do lat ich 8 lat wojennych i powojennych, zmarnowanych bez winy tych uroczych istot, idących ku latek południowi

*

Wieczorem po wyborach. Jestem w lokalu, który umie uczcić swą klijentelę.

— Piwko raz, dla pana radcy...

— Gulasz dla pana profesora...

— Żytniówka wzmocniona dla pana inżyniera...

— Mała czarna dla pana redachtora...

Usiadłem znowu obok okienka, w które wlatują słowa smaczne i pełne szacunku.

— Flaszka burgunda — — dla pana senatora!

Będziemy znowu mieli senatorów, senatorskie krzesła, senatorskie oblicza, senatorskie brzuszki i — nosy.

I uśmiecha się sędziwy, wyszczerbiony lew, dzierżący tarczę: Senatus populusque Leopoliensis. M. N.

Przegląd światowy.

GABINET WIRTHA ZACHWIANY. STINNES MIESZA SIĘ DO POLITYKI.

Kanclerz niemiecki dr. Wirth wezwał przywódców, aby poczynili propozycje co do obsadzenia ministerstwa spraw zagranicznych i odbudowy. Przywódcy stronnictw mieszczańskich odmówili temu żądaniu, prosząc kanclerza, aby sam dokonał rekonstrukcji gabinetu, a następnie zażądał votum zaufania od Reichstagu. W kołach parlamentarnych sądzą, że plan rekonstrukcji gabinetu może wywołać ogólne przesilenie rządowe. Już dziś mówią o tem, że stanowisko dra Wirtha jest silnie zachwiane.

Idea rekonstrukcji gabinetu jest poniekąd echem senzacyjnego przemówienia wygłoszonego ostatnio przez Stinnesa na posiedzeniu rady ekonomicznej Rzeszy. Stinnes zażądał, aby bez naruszenia zasady 8-godzinnego dnia pracy, robotnicy zrezygnowali w praktyce na szereg lat z powyższego prawa i zobowiązali się pracować 10 godzin bez specjalnego wynagrodzenia, do czasu powrotu normalnych stosunków ekonomicznych. Stinnes spodziewa się, że urzeczywistnienie tego planu przyczyni się automatycznie do polepszenia stosunków finansowych i do stabilizacji marki. (PAT.)

STABILIZACJA MARKI NIEMIECKIEJ.

Niemiecka partja demokratyczna przygotowała bardzo szczegółowy projekt stabilizacji marki niemieckiej. Projekt ten otrzymał już sankcję partyjną. Składa się on z 2 części: pierwsza obejmuje środki finansowo-walutowe, druga zarządzenia wewnętrzno-gospodarcze. Czy inne stronnictwa na

ten projekt się zgodzą, jeszcze niewiadomo. Zdaje się, że o kwestji przedłużania czasu pracy i większego stopniowania w płacach robotników kwalifikowanych i niekwalifikowanych, socjaliści postawią energiczne veto, tembardziej, że w programie nie ma mowy o nowych podatkach na dorobkiewiczów wojennych, wśród których demokraci mają poważny procent zwolenników.

PROJEKT SAMORZĄDU SŁOWACKIEGO

wniesiony przez słowackie stronnictwo ludowe w sejmie praskim przesłany został do komisji konstytucyjnej, w celu przestudiowania go i przedłożenia na plenum. Rezolucja ta zapadła na wydziale inicjatywy głosami Słowaków, Niemców Madziarów i komunistów. Front mniejszości narodowych w czeskim parlamencie zarysowuje się coraz wyraźniej.

Według doniesień „Tribuny" przystępuje b. min. dla Słowacji dr. Schrobar do utworzenia nowej słowackiej partji politycznej pod nazwą „Słowacka partja narodowa pracy". B. min. Micura oświadczył, że gotów jest wstąpić do nowej partji.

TROCKI ZA POROZUMIENIEM Z FRANCJĄ I ANGLJĄ.

W wywiadzie z korespondentem „Observera", Trocki podkreślił, że Rosja nie uznaje żadnej wyłączności i pragnie nawiązania stosunków zarówno z Anglją, jak i z Francją. Zastrzegł się następnie przeciw zarzutom, że aljans (Trocki mówi układ) rosyjsko-turecki zagraża cywilizacji. Plany Milukowa znacznie bardziej zagrażały cywilizacji jako skierowane wprost przeciw Anglji. Obecnej Rosji chodzi tylko o zabezpieczenie Czarnego Morza przed zakusami Anglji, do tego dąży przez neutralizację cieśnin. Straż nad cieśninami powinna być oddana Turcji.

Trocki odparł zarzuty, że bolszewizm przetwarza się w kapitalizm, on czyni ustępstwa kapitalizmowi, podobnie jak ten był zmuszony czynić ustępstwa socjalistom.

——oo——

Ukraińskie pogotowie bojowe na pograniczu.

Akcja w kraju i zagranicą.

NOTA POLSKA DO UKRAINY SOWJECKIEJ.

Warszawa. (PAT.). 13/11. Min. spraw zagr. wystosowało nast. notę do przedstawicielstwa ukr. socjal. Republiki Rad: Nawiązując do noty naszej z 25. października br. ministerstwo spraw zagr. stwierdza, że w dalszym ciągu ujawnia się działalność band sformowanych na terytorjum Ukrainy, które następnie przechodzą na terytorjum polskie. **Bandy te organizowane są z pośród grup rzekomych robotników, osiedlonych na polskiem pograniczu** pod pozorem tworzenia komunistycznych gospodarstw rolnych. Ministerstwo spraw zagr. posiada informacje o istnieniu 10 takich grup. Grupy otrzymują znaczne ilości koni rzekomo do celów rolniczych. Broni grupom tym dostarczają „zakordoty", które w dalszym ciągu rozwijają swą działalność na swojem pograniczu. Ministerstwo spraw zagr. stwierdza istnienie następujących grup, przeznaczonych do napadów: 1) w rejonie Solomna, Greczany Wiznowka, Niemirówce około 200 ludzi i 100 koni, 2) w lasach satanowskich naprzeciw Kręciłowa 50 ludzi, każdy ma konia, 3) w rejonie Jarmomirka, Gierszanówka, Zawodyńce i Lewada 100 ludzi, 4) w rejonie Zabińce, Letawa, Słoboda Różańska, Marjanówka 100 ludzi i 40 koni, 5) Kisielówka, Nigin około 300 ludzi i koni poddostatkiem, 6) w rejonie Teofipola, 7) Szczasnowska, 8) Kupiela, Jampola Wołyńskiego, 10) Powerosłoje grupy mają od 50 do 100 ludzi i stosunkową ilość koni.

1) W tym stanie rzeczy ministerstwo spraw zagran. kategorycznie protestuje przeciw tolerowaniu przez rząd ukraiński akcji, która pod pozorami gospodarczymi ma na celu zamiary wrogie w stosunku do ludności Rzplitej Polskiej.

2) Domaga się niezwłocznego przeprowadzenia dochodzeń i ukarania tych funkcjonarjuszy rządowych, którzy czynnie popierają powyżej przedstawioną występną działalność.

PROPAGANDA UKRAIŃSKA.

Korespondent wiedeński „Observera", będący zawsze na usługi Petruszewycza i żydów, umieszcza w tygodniku londyńskim artykuł pt.. „Revolt against Poland", przedstawiając w nader czarnych kolorach sytuację w Małopolsce Wschodniej i przewidując w najbliższym czasie konflikt zbrojny między Polską a Rosją.

Nakreśliwszy historję ruchu ukraińskiego w duchu Petruszewycza, przypomina decyzję Najwyższej Rady, której zawieszenia domagał się rząd polski, popierany przez Clemenceau, a która, zdaniem korespondenta, uświęcona została układem w Spaa. Dalej mówi o polonizacji Małopolski Wschodniej, o wyborach do Sejmu i Senatu, o autonomji, którą ludność ruska odrzuca, o tajnym uniwersytecie ukraińskim, którego wykłady i miejsce wykładów oznaczone są ustnie między profesorami a uczniami, i wreszcie o „zbrojnem powstaniu", przed którem ludność polska „ucieka w panice" (!), o pomocy użyczonej przez sowjety w formie band przekraczających granice, z czego wnioskuje, że konflikt między Polską a Rosją jest bliski. To wszystko dowodzi, że Polska za wszelką cenę chce zostać w Galicji i że Warszawa wyobraziła sobie, że **Ententa nie ma obecnie dość siły zmusić Polskę do ustąpienia.**

ZAMACH MORDERCZY NA KOMISARZA POLICJI.

Na tle ostatnich aresztowań ukraińskich, wykonano w Żółkwi w niedzielę o 8. wiecz. zamach na kmdta policji państw. komisarza Michalewskiego w chwili, gdy ten po oddaniu głosu wracał do domu. Zbrodniarz strzelił z tyłu dwa razy z odległości kilku kroków, mierząc w głowę. — Strzały chybiły, komisarz M. odwrócił się i strzelił kilkakrotnie do umykającego indywiduum, niestety napróżno, zbrodniarz uciekł.

Zamach pozostaje w związku z „wyrokiem śmierci", przysłanym przed 2 tygodniami kom. M. przez ukraińską bojówkę. Wyrok pisany na maszynie, podpisał czetar Lewko Samara. Podobny wyrok i w tym samym czasie otrzymał również starosta w Żółkwi p. Siedlecki.

——oo——

Zatarg koalicyjny o cieśniny.

PONOWNY WYBUCH NIEPOROZUMIENIA INTERKOALICYJNEGO.

Paryż. (PAT). 13/11. Londyński sprawozdawca „Petit Parisien" donosi: Rząd angielski jest zdecydowany tylko wtedy wysłać przedstawiciela do Lozanny, jeżeli przedtem trzy mocarstwa koalicyjne utworzą jednolity front. Koła angielskie są rozczarowane tem, że wysoki komisarz francuski w Konstantynopolu nie został upoważniony przez Quai d'Orsay do przyłączenia się do kroku innych wysokich komisarzy grożącego wprowadzeniem stanu oblężenia w Konstantynopolu.

KONFERENCJA W LOZANNIE ODROCZONA DO 20. B. M.

Paryż. (PAT). Otwarcie konferencji w Lozannie zostało definitywnie odroczone do 20. listopada. Paryski przedstawiciel rządu angorskiego został już o tem zawiadomiony.

FRANCJA WYPEŁNIA JUŻ ŻYCZENIA ANGIELSKIE.

Paryż. (AW). Z Konstantynopola donoszą, że wysoki komisarz francuski generał Pelle otrzymał pełnomocnictwa od rządu francuskiego, upoważniające go do zawieszenia nad Konstantynopolem stanu oblężenia, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

ISMED PASZA ZAPROSZONY DO PARYŻA

Paryż. (PAT). Po przybyciu do Lozanny delegacji tureckiej, francuski generalny komisarz w Lozannie zaproponował Ismedowi paszy, by udał się do Paryża, gdzie szef rządu powita go z serdecznością.

Jugosławia zbroi się.

Belgrad (PAT). 12, XI. **Skupczyna uchwaliła kredyt 800 miljonów na cele wojskowe.** Uchwała przeszła 146 głosami przeciw 28. Na posiedzeniu tajnem min. wojny udzielał wyjaśnień, dotyczących przeznaczenia kredytów. Na pos. jawnem min. Ninčic wskazał na trudną sytuację zagraniczną, będącą następstwem wojny w Małej Azji. Premjer Pasicz oświadczył, że Jugosławja jest pokojowo usposobiona i stoi na gruncie traktatów, których gotowa jest bronić. Jednakże niektóre państwa nie wypełniły zobowiązań, wynikających z tych traktatów, jak np. Węgry i Niemcy.

ULTIMATUM RZĄDU ANGORY DO JUGOSŁAWJI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z Wiednia donoszą, że rozeszła się w tamtejszych kołach politycznych pogłoska, jakoby Angora wystosowała do Jugosławji ultimatum z żądaniem wyjaśnienia, **przeciw komu skierowane są zbrojenia Jugosławji.**

Równocześnie słychać, że **między Włochami a Jugosławią została zawarta konwencja wojskowa.**

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu 13. bm. uchwaliła: rozporządzenie w sprawie podwyższenia kwot, przewidzianych w ustawie **o zabezpieczeniu pensyjnem funkcjonarjuszy w służbie prywatnej i niektórych funkcjonarjuszy** w służbie publicznej, rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia na **województwa wschodnie** i ziemię wileńską mocy ustawy **o ustaleniu wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych**, oraz w sprawie uposażenia nauczycieli publicznych szkół powszechnych, inspektorów szkolnych i ich zastępców, rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia na województwa wschodnie i ziemię wileńską mocy dekretu o kształceniu **nauczycieli** szkół powszechnych.

NA TLE ODWOŁANIA POSŁÓW POLSKIEGO I ROSYJSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Polski chargé d'affaires w Moskwie p. Knoll, który przybył do Warszawy w niedzielę na skutek wiadomego incydentu, przyjęty był wczoraj przez ministra spraw zagr. Narutowicza na dłuższej konferencji.

Według naszych informacji sprawa incydentu, która wywołała odjazd przedstawiciela Rosji z Warszawy oraz posła polskiego z Moskwy będzie załatwiona w bieżącym tygodniu.

Praca Ukraińców w pow. lwowskim.

„Morale" ruskiej ludności powiatu lwowskiego tak dosadnie charakteryzuje „Swoboda": Włościanin podlwowski robi tylko to, co opłaci się. Wszyscy jeżdżą do Lwowa na robotę, na kolej czy do dworu, handlują, czem się da, wszyscy patrzą na interes, „durnyczkę" i „pretechcie" — samolubni geszefciarze. Pracuje między niemi „Proświta", która odnowiła już 30 czytelń. — Jako uświadomione wyliczyć można: 9 gmin czystoruskich, 6 gmin mieszanych i 2 gminy, gdzie Rusini tworzą mniejszość! Praca zaczęła się dopiero w 3 gminach mieszanych. Nieświadomych liczy się: 5 gmin czystoruskich, 6 mieszanych, 1 z większością polską. 2 wsie moskalofilskie, 1 spolszczona, 5 wsi w trakcie polonizacji. Reszta wsi, prócz 20 czystopolskich, nie dostarczyła danych do statystyki.

Jako komentarz dodać należy, że statystyka ta jest raczej statystyką wzbudzenia agitacji politycznej endecji ruskiej, jak bilansem kulturalno-oświatowym.

——oo——

Spiskowcy ukraińscy przed sądem.

Fedak i 12 „herojów“.

17 DZIEŃ ROZPRAWY.

Wnioski obrońcy dr. Głuszkiewicza o dodanie pytania dodatkowego w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i o zmiany w pytaniach, trybunał odrzucił. Po zakomunikowaniu tej uchwały, przewodniczący r. Mayer udzielił głosu prokuratorowi.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Dr. Gürtler stwierdza na wstępie, że społeczeństwo polskie, gdy mu błysnęła jutrzenka wolności, podało społeczeństwu ruskiemu bratnią dłoń do zgody i wspólnej pracy. Dłoń ta została odrzucona. Potem z podszeptu szatańskiego zrodził się gwałt i zdrada. To jest politycznym momentem rozprawy. Pierwsza część oskarżenia Fedaka, to nie zbrodnia polityczna, to zbrodnia mordu. Sędziowie przysięgli mają się zastanowić nad ustawowem znaczeniem zbrodni mordu. Muszą się zaznajomić z prawdą, która z duszy oskarżonych została wyjęczona. Mają ją sędziowie oceniać nie ze stanowiska narodowego, ale ze stanowiska etyki i narodowości.

Muszę powiedzieć — zaznacza prokurator — i to, co boli, i to, co zostało zakryte. Gdyby mi przypadł nawet taki los, jak tym, którzy byli pomieszczeni na „czarnej liście“, nie braknie mi odwagi i jako rzecznik ustawy, prawa i rządu, powiem wszystko, co do prawdy należy. Trzeba zdjąć tę szatę, pod którą prawda stoi w swej nagości. Tą główną zasłoną, pod którą prawda się kryje, to jest manifestacja tu, na sali. Nie idzie ona w parze z obroną. Godzinami całemi mówiło się tu o rzeczach, które z winą oskarżonych i z obroną ich nie mają nic wspólnego. Manifestacją należy nazwać to, że zgłosiło się około 80 obrońców. Zauważyć musieli panowie sędziowie metodę obrońców, która zdążała do ujednostajnienia pobudek zbrodni, do wykazania różnych krzywd i stworzenia opinji, że wynikiem i źródłem tej krzywdy, to zbrodnia Fedaka. P. sędziowie muszą przyjść do przekonania, czy czyn Fedaka, to skutek krzywdy całego narodu ukraińskiego, czy pewnych jednostek, grup, czy organizacji. Na solidarność narodu ukraińskiego muszą pp. sędziowie patrzeć krytycznie. **Tu nie naród ukraiński staje jako poszkodowany, tylko jego przywódcy.** My wiemy, co jest solidarność narodowa.

Młodzież ukraińska bojkotuje tych, co poczuwają się do obowiązku studjowania nauki w szkołach polskich, **tych, co chcą podawać dłoń do zgody, umieszcza się na „czarnej liście“ i morduje**, jeżeli włościanin chce spokoju i zgodnej pracy, wykonuje się na nim atentat.

Do manifestacji, tu w sali, należy też wniosek Fedaka i jego kilku kolegów, że sąd polski i rząd polski nie ma prawa ich sądzić. Nie będę zwracać uwagi na traktaty międzynarodowe, lecz na poczucie sprawiedliwości. Fedak rzucił obelgę: „hańba waszemu rządowi!“, nie macie prawa sądzić nas, a po chwili zażądał praw dla swego języka, gwarantowanych ustawą. A dla kogoż jest ta ustawa, czy dla obcych poddanych. „Władza okupacyjna nie ma prawa mnie sądzić“ — woła Fedak — ale ja twierdzę, że ta władza ma prawo dbać o porządek, ład, spokój, ma chronić prawo.

Myśmy przebyli różne okupacje, ale znieśliśmy je, jak naród poważny znieść może. Nikt wtedy nie upominał się o język ukraiński... — i wszyscy wtedy zostaliśmy usunięci z pod praw ogólnoludzkich.

Z metody obrońców doznałem wrażenia, że nie ja oskarżam Fedaka o mord, lecz oskarża się rządy polskie o nieporządki. Począwszy od świadka Grabowskiego aż do świadka Gacha i do końca miotano jeden zarzut za drugim w taki sposób, że niewiadome było, kiedy koniec i jaki skutek. Jeden z obrońców, co na godzinkę przyszedł na rozprawę, zawołał do świadka Grabowskiego: „A coś pan zrobił dla narodu ukraińskiego?“. Zdaje się, byłoby wskazanem, aby tego obrońcę zapytać: „A co pan zrobił dla narodu ukraińskiego?...

Trybunał na słusznem stojąc stanowisku, że sąd polski nie chce zakrywać prawdy, pozwolił na wszystko. Niczego nie chciał taić, wszystko wysłuchał. Teraz trzeba wydobyć prawdę poza temi manifestacjami.

Fedak oskarżony jest o mord. Trzeba omówić pobudki. Te pobudki wyrażone, były szczere i wierne wtedy, gdy Fedak tuż po schwytaniu podał je na policji i w sądzie, a nie na rozprawie, gdzie wzrosły one do niesłychanych rozmiarów, do czego pomogli obrońcy.

Wszystko, co naród ukraiński cierpiał od r. 1918, to ma być pobudką zbrodni. To się nie mówiło w sali sądowej dla Fedaka, to się mówiło do stenogramu, aby wiedzieli ci, co jeszcze tego nie czytali w gazetach.

Przedstawia się Fedaka jako duszę narodu, jako jednostkę, co cierpi za miljony... Na obronę jego nikt tu nie powiedział, że **źródłem jego zbrodni to posłuszeństwo wobec tych, którzy mu tę zbrodnię wykonać kazali...**

Przytoczył tu Fedak, że poeta polski natchnął go do czynu: „Niech się gwałt gwałtem odciska“, ale Fedak nie zrozumiał poety. Gdyby tak czuł, jak mistrz, byłby się nie targnął życie. Gdyby się poeta obudził i spojrzał, jak jego słowa zrozumiano, zwróciłby się kazał Fedakowi do innych poetów. Poeta nie każe strzelać z tyłu zdradziecko.

Fedak podał, że pojechał w czasie wojny do Wiednia oddać usługi swej ojczyźnie, wstąpić do siczowych strzelców, a tymczasem kończył tam V. i VI. klasę... Przyjeżdża do kraju i jest adjutantem brygadjera — tak podał w śledztwie. Na rozprawie zeznał, że był na wojnie, ale tego nikt nie udowodnił. I jako adjutant brygadjera tak wiele krzywd swego narodu widział Fedak.

Czy widział Fedak inne straszne rzeczy, gdy przechodził przez te ziemie, na których **mordowano dzieci, hańbiono, wykłuwano oczy, łamano kości.** Nie było szatana, któryby straszniejsze tortury wymyślał. **Ofiary rozbierano z odzienia i boso pędzono wśród mrozów, po śniegu.**

My zapominamy to, ale historja ma zanotowane w swych księgach.

Czy Fedakowi były wiadome te straszne czyny, te krwawe obrazy, gdy znajdował się w sztabie brygadjera?... Czy wtedy głos rozpaczy nie ogarnął jego serca, czy nie znalazł wieszcza, któryby mu podyktował grozę tego, czy **nie było wtedy adresu, pod którymby powiedział: „hańba!“.**

A internowano wtedy wszystko, co polskie, całe miasta wyludniano, szły przez ten kraj karawany bose, bez odzienia, zhańbione. Czy nie widział tego Fedak? I gdzie ich zawleczono — na Kosaczów i gdzieindziej. I ginęli tam masowo nietylko z chorób zakaźnych.

Mówiła tu obrona, że dr. Petruszewycz został uwolniony, alеż uwolnili go sędziowie, obywatele Polacy. Uwolnili go, ale zbrodnia kosaczowska z historji nie zostanie wykreślona.

Skarżą się tu, że towarzystwa ukraińskie zamykano. A czy były takie towarzystwa polskie za czasów ukraińskich. Czy wolno było głośno mówić po polsku. Nie stałoby skóry zwierząt całego świata, gdybyśmy wszystkie krzywdy nasze i bole zapisać chcieli.

Te rzeczy musiały być znane Fedakowi.

A gdzie się podziały szkoły polskie?, nie było nauczyciela, nie było szkoły.

A rekwizycje, które prowadził Fedak, czy jego armja, tam gdzie wjechała ta armja okupacyjna. Kto w domu polskim nie poniósł przez te rekwizycje szkody? I Fedak o tem nie wiedział?

A urzędnicy? — co się z nimi działo za czasów ukraińskich? Wciągano ich do służby, bo nie było kim prowadzić administracji. Każdy z nich musiał składać przysięgę, a jeśli nie chciał, był zgubiony. Nie było komu stanąć w ich obronie.

A sądy? — Złoczowski ustalił się najbardziej wpamięci. Najodważniejszy Rusin rumienić się musi na wspomnienie tego sądu, lecz nikt nie czytał w dziennikach ukraińskich, że my, naród, żałujemy tego i potępiamy ten sąd. Młodzieniec stawał przed tym sądem tak spuchnięty, że surduta zapiąć nie mógł, a co się działo przed egzekucją, świadczyła sekcja zwłok ofiar. O tem Fedak także musiał wiedzieć, a jeżeli wiedział, to żal nie mógł mu nie pozwolić wcisnąć do ręki broni morderczej.

Fedak rzucił pod **naszym adresem słowa: „zwierzęce barbarzyństwa“, nam, za którymi stoi** historja, powyżej tylko w zarysach wspomniana. Jakżeż to mylny z jego strony adres. Jak taki młodzieniec może ciskać takie słowa pod adresem narodu, wśród którego się wychował, zdobywał inteligencję i kulturę!

Dalej odpiera prokurator zarzuty co do internowania, co do braku szkół ukraińskich, co do utrudniania młodzieży ukraińskiej wstępu do wyższych zakładów, przyczem zaznacza, że żaden rząd nie ścierpi, aby w tajnych uczelniach uprawiano politykę godzącą w byt i całość państwa, co do konskrypcji itp.

Podnosiła obrona procesy ks. Juryka, ks. Hlibowieckiego, dr. Petruszewycza i huculów, którzy zostali uwolnieni. Odnośnie do tego zauważa prokurator, że chyba w tem dopatruje się obrona krzywdy, że zostali uwolnieni lub amnestjowani.

Skargę Fedaka na kolonizację odpiera prokurator stwierdzeniem, że ziemi, znajdującej się w rękach ukraińskich, absolutnie nie parcelowano, a jeżeli sądzi Fedak, że ziemia Polaków ma być oddana innym, to zapatrywanie jego jest fałszywem. Ten warstat pracy chłopów, jakim Fedak nazwał ziemię, **gore od Zbrucza po San. Nikt z Ukraińców nie skarży się, że to, co chłop zapracował, zgorzało.**

Podstawą motywu Fedaka nie mogły być krzywdy jego narodu, jeno **uczucie żalu za utraconem pożądaniem**, za tem, co było szczytem jego pragnienia, za tem, co mu wyrwały losy. Uczucie to nie piękne, nie szlachetne, **lecz uczucie zemsty i nienawiści.**

Nie my mamy ocenić, czy czyn Fedaka, to bohaterstwo dla jego narodu, nas on uważa za obcych. My ocenić mamy czyn ze stanowiska sprawiedliwości, prawa i interesów naszego państwa.

To, co zrobił Fedak, jest w łączności z działalnością innych oskarżonych. To komplot. Ale to nie wyraz całego narodu ukraińskiego, ylko grupy, która chce za wszelką cenę wszystko niszczyć. Ludność ukraińska chciałaby spokoju, **ale** ulega terrorowi.

Strzał Fedaka związany jest z tymi skutkami, na które my patrzymy do dnia dzisiejszego.

Prokurator przytacza dalej, w jakim kierunku szła praca ukraińska, wspomina, **że „Nasz szlach“** nazywał nasze dzieci, nasze kobiety walczące, naszych walk bohaterów: „bandą Iwaszkiewicza“. Po zamachu Fedaka młodzież uchwaliła wyrazić mu cześć i hołd i kontynuować jego „dzieło„, a w programie pracy powiedzieć: my na zgodę nie pójdziemy, my pragniemy bezwzględnej walki. Z tej drogi idzie strzał Fedaka.

W dalszym ciągu przystąpił prokurator do szczegółowego omawiania winy dalszych oskarżonych, a przedewszystkiem zajął się obszernie Sztykiem i jego zeznaniami, złożonemi w śledztwie i policji, a pokrywającemi się w wielu kierunkach z zeznaniami Fedaka, również w policji i w sądzie złożonemi. Faktami udowadniał prokurator, że zeznania te zawierają materjalną prawdę.

Po blisko pięciogodzinnych wywodach przerwano rozprawę do wtorku. Prokurator dokończy swoje przemówienie, poczem nastąpią mowy obrońców. Zanosi się na to, że rozprawa skończy się z końcem tygodnia.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 14. LISTOPADA?

W r. 1318 nawiedziło Anglię olbrzymie trzęsienie ziemi. — W r. 1716 umiera Leibnitz, filozof i matematyk niemiecki. — W r. 1805 Francuzi pod dowództwem Murata zajmują Wiedeń. — W r. 1885 Serbowie w 4 punktach wkraczają w granice Bułgarji, a król Aleksander prosi Turcję o pomoc. — W r. 1908 umiera cesarz chiński Kuang-Hsü, a ks. Hung zostaje regentem Chin.

Z muzyki. Drugi poranek z cyklu fortepianowego Wiktora Łabuńskiego odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit. art. w niedzielę 19 bm o g. 12-ej w południe w programie Schumann. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego. 2735

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Jozafata; gr. kat. Kosmy i D. Jutro rz. kat. Leopolda; gr. kat. Awendyna — wschód słońca 6 36 zachód 8 42

Repertuar Teatru Wielkiego.

Wtorek „Opowieści Hoffmana“.

Środa „Cavalleria“, debiut Majeskiej i „Pajace“.

Czwartek „Gobelin“, krotochwila w 3 akt. Wł. Zalewskiego (premiera).

Piątek „Gobelin“.

Sobota o 3 popoł. „Barbara Radziwiłłówna“ — wieczór „Carmen“ występ Bachowskiej.

Niedziela o 3 pop. „Księga Hioba“ — wieczór „Gobelin“.

Repertuar Teatru Nowości.

Wtorek „Japonka“, operetka w 3 akt. Benatzkyego (premiera).

Środa, czwartek i piątek „Japonka“.

Sobota i niedziela „Bajadera“.

Mały teatr miejski:

Wtorek „Księga Hioba“

Środa „Sublokatorka“, krotochwila w 3 akt. A. Siedleckiego (premiera).

Czwartek, piątek, sobota i niedziela „Sublokatorka“.

Teatr art.-lit. „Bi“ Ossolińskich 10. Od soboty 4 bm. Występy nowozaangażowanych artystów pp. Z. Olan, Asta Sańska, J. Bajon. Sketsch japoński Sing-Fa „W palarni Opium“. Farsa „Ławeczka miłości“. Operetka z muzyką Wihlera „Intendant teatru JK. Mości“. Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników za legitymacją 50% zniżki.

We Lwowie.

— Nowa podwyżka taryfy kolejowej w Polsce nastąpić ma od nowego roku. Z końcem bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komitetu taryfowego, na którym ma być omawiana sprawa dalszej podwyżki taryfy kolejowej i przyznania ulg taryfowych dla pewnych artykułów. Posiedzenie komitetu nowobudujących się kolei w Polsce odbędzie się w Warszawie 16. bm. Rozważana na niem będzie sprawa rozbudowy sieci kolejowej w Polsce i ustalony zostanie plan kolejności tej rozbudowy.

— Z teatru. Premjera „Japonki“ odbędzie się dziś tj. we wtorek w Teatrze Nowości. — „Sublokatorka“, rozgłośna krotochwila znanego pisarza A. Siedleckiego idzie poraz pierwszy w środę w Teatrze Małym.

— Szyby i lampy w wagonach kolejowych. Jak się dowiadujemy, otrzymały organa kolejowe wobec znacznego podrożenia szkła — polecenie ściągania od podróżnych, względnie od osób winnych uszkodzenia, za rozbite w wagonach szyby odszkodowania w wysokości 9.000 mk. za dużą szybę, oprawioną w żelaznych ramach, względnie 5.000 mk. za normalną szybę, bez względu na wielkość. Za rozbicie klosza od lampy pobiera się kwotę 3.000 mk.

— Wyjaśnienie. Dyrekcja „Nuzy“ nadesłała nam pismo następujące: „W numerze z 10. bm. cennego pisma przy omawianiu drożyzny podano, że chleb sprzedaje NUZA. po 480 mk. za 1 kg., podczas gdy istotnie sprzedajemy chleb po 440 mk., zmuszeni do tej podwyżki ceną mąki chlebowej 500 mk. za 1 kg. Zaznaczamy przytem, że chleb sprzedajemy po cenach własnych kosztów i cena jego musi wzrastać w miarę podwyższania się ceny mąki, na co my nie mamy wpływu“.

— Termin wykupna świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1923 przypada na zasadzie art. 38. ustawy o państwowym podatku przemysłowym, na okres od 1. listopada do końca r. 1922. Po upływie wspomnianego terminu, a więc już w pierwszych dniach stycznia 1923 przystąpią władze skarbowe na całym obszarze państwa do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz osobistych zajęć przemysłowych.

— Kradzież w Banku. Do Banku Zjednoczenia przy ul. Akademickiej 4 dostali się w nocy na niedzielę złodzieje, skradli maszynę do pisania „Underwood“ i makatę turecką.

— Na gorącym uczynku. W sklepie Libinger i Szames przy ul. 3. Maja l. 1. złapano wczoraj Moritza Goldsteina, notowanego złodzieja, który pod pozorem kupna wszedł do sklepu, a korzystając ze ścisku, ściągnął z lady sztuczkę sukna, wart. 400.000 mp. i chciał wyjść. Kradzież jednak natychmiast zauważono i polecono Goldsteina aresztować.

Z całej Polski.

— Miljonowa defraudacja. Z Warszawy donoszą, że w Banku handlowym wykryto nową defraudację w oddziale Banku na Tłumackiem. Zdefraudowano 27.900.000 — jak stwierdza komunikat Banku handlowego.

— Aresztowanie dyrektora banku w Krakowie. „Naprzód“ donosi: Na polecenie sędziego śledczego sądu okręgowego karnego w Krakowie, aresztowano dyrektora jednego z nowo otworzonych banków w naszem mieście. Podobno aresztowany dyrektor banku popełnił wielomiljonowe oszustwo na szkodę akcjonarjuszy tegoż banku. Aresztowany dyrektor jestto młody człowiek, przebywał on dłuższy czas w Ameryce i przed kilku miesiącami przybył stamtąd do Krakowa. Stworzył tu bank akcyjny oparty na kapitałach amerykańskich i został tego banku pierwszym dyrektorem. Jak słychać aresztowany dyrektor wedle dotychczasowego rezultatu śledztwa popełnił oszustwo na szkodę akcjonarjuszy w wysokości kilkunastu tysięcy dolarów. Podobno w tą sprawę wmieszanych jest kilka osób. Afera ta budzi w świecie finansowym Krakowa i Warszawy wielką sensację. Na razie nazwisko aresztowanego dyrektora trzymane jest w tajemnicy.

— Kandydaci na bandytów. Onegdaj aresztowano we wsi Kumlau Michała Lisowskiego, Michała Czapika, Wasyla Romana, ignacego Sikorę i Dmytra Kunerko od 14 do 17 lat liczących, którzy kształcąc się w zawodzie bandyckim napadli z kijami na idącego ścieżką wiodącą do Kumlau, Mozesa Gansa, pobili go do nieprzytomności a następnie zrabowali worek z jabłkami, należący do Gansa, któremi się podzielili. Młodocianych bandytów odstawiono do sądu okr. w Żółkwi.

Ze świata.

— Trzęsienie ziemi w Andach. W Buenos Aires z powodu silnego trzęsienia ziemi stanęły zegary i zgasły latarnie.

W Santjago de Chile 12. bm. skutkiem trzęsienia ziemi, które trwało 2—3 minut, w całym kraju przerwane są połączenia telegraficzne.

Centrum katastrofy trzęsienia ziemi, które wydarzyło się w południowej Ameryce, jest Chile. Wybrzeża Chile zostały spustoszone przez cofanie się fal, przyczem setki ludzi zginęło i bardzo wiele domów leży w gruzach.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Z Tow. Dziennikarzy polskich. Posiedzenie Wydziału odbędzie się we środę o godz. 5 popoł. w Kasynie i Kole liter.-artyst.

—oo—

Święto zwycięstwa.

11. listopada pozostanie w pamięci ludów po długie lata. W dniu tym roku 1918 armja niemiecka złożyła broń. W państwach koalicyjnych obchodzono dzień ten uroczyście.

Do Brukseli z okazji uroczystego pogrzebu Nieznanego Żołnierza przybył m. in. gen. dyw. Romer, jako przedstawiciel Naczelnego Wodza i Armji polskiej. Po uroczystości odbyło się przyjęcie u ministra wojny, wieczorem zaś na dworze królewskim. Król i królowa belgijska wyróżnili generała polskiego dłuższą rozmową.

W całej Francji obchodzono uroczyście święto zwycięstwa. W Paryżu koło Łuku Tryumfalnego zebrali się ministrowie i gen. Joffre, Foch i Franchet de Esperay, ambasadorowie, przedstawicielstwa i delegacje. Po odbyciu przeglądu wojsk, Millerand stanął przed grobem nieznanego żołnierza, poczem na znak dany przez strzały armatnie wszyscy przez jedną minutę zachowali głębokie milczenie. Następnie odegrano Marsyljankę i oddano salwę armatnią. Potem prez. Millerand wraz z ministrami wyjechał do Rotondes w celu wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika, wzniesionego w miejscu podpisania układu o zawieszenie broni. Mowy wygłosili Poincare, marszałek Haig, Foch, wreszcie minister wojny Maginot. Na płycie kamiennej pomnika wyryto: „Tutaj dnia 11. listopada 1918 padła zbrodnicza duma imperium niemieckiego, zwyciężona przez wolne narody, które chciała ujarzmić“. W Compiegne, odbyła się również uroczystość odsłonięcia pomnika Poległych.

W Londynie obchodzono uroczyście rocznicę zawieszenia broni. Król w towarzystwie księcia Walji i księcia Yorku oraz w asystencji wojsk lądowych i morskich, udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie wszyscy złożyli wieńce, poczem przez dwie minuty zachowali milczenie. Uroczystość zakończyła się odegraniem „God save the king“.

Obchód niepodległości Polski. Z okazji rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego, odbyło się w Wiedniu w kościele na Rennweg nabożeństwo, a wieczorem uroczysty obchód.

Rocznica republiki austrjackiej. 4-tą rocznicę utworzenia Republiki obchodzono uroczyście w Wiedniu, Grazu i Insbrucku.

—oo—

LITWINOW PRZEWODNICZĄCYM KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ W MOSKWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dowiadujemy się, że przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej w Moskwie, która się rozpocznie 30 bm., ma być Litwinow, a jego zastępcą Kopp, były przedstawiciel Rosji w Berlinie. Członkowie delegacji polskiej jeszcze nie są wyznaczeni. Wyjechać oni mają z Warszawy 26. b. m.

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Sprawa konkordatu Polska-Watykan. W min. W. R. i O. publicznego odbyła się druga z rzędu konferencja, poświęcona opracowaniu projektu konkordatu z Watykanem, ze współudziałem prof. Abrahama ze Lwowa. (Tel. wł.). (G).

Naczelnik propagandy złotej pożyczki. Z min. skarb. dowiadujemy się, że akcją pożyczki złotej po ustąpieniu z min. dyr. Statkiewicza kierować będzie naczelnik wydziału p. Goerne. (T. wł. (G).

Artystyczna dymisja. Dyrektor departamentu sztuki min. oświecenia publicznego, profesor Fałat podał się do dymisji. Tymczasowym zastępcą jego został artysta malarz Skotnicki. (Tel. wł.) (G).

Niemcy obejmują cukrownie na Ukrainie. W Kijowie podpisano układ pomiedzy Ukrainą sowiecką a „Deutsche Bank" co do udzielenia bankowi temu koncesji na prowadzenie cukrowni na Ukrainie. (PAT.)

—oo—

SKŁAD NOWEJ IZBY DEP. KONGRESU AMER.

Nowy Jork. (PAT.) Wedle ostatnich wiadomości, skład izby deputowanych będzie następujący: Republikanie 214, demokraci 219, socjaliści 1, niezawiśli 1. Demokraci będą tedy mieli w nowej Izbie większość.

Na krawędzi dnia.

WSZYSTKO POTANIAŁO.

Jak wiadomo, głosowałem za ósemką. Pociągnął mnie przykład owej kucharki warszawskiej, która — wedle pism — oświadczyła chlebodawcom, że trzeba głosować na „8", bo za Hallera słonina kosztowała 8 marek.

Pociągnęły mnie afisze, które przypominały, że gdy pierwszy raz chcieli dzisiejsi ósemici objąć rządy, bochenek chleba kosztował 85 i pół fenyga.

Głosowałem na 8-kę, aby dolar stał choć 10.000 mk., jak grzmiały afisze „Ch-Je-Ny", przypisując tę klęskę lewicy. Jednem słowem wzięły mnie te pra-wice.

Jadam w garkuchni, będącej własnością pana, którego można nazwać wprost rozwojewodą, taką cieszy się wziętością i poważaniem u głów „8". Jadałem swą ulubioną wędzonkę z puree grochowem, pełen błogiej nadziei, że zamiast 800 mk., po zwycięstwie „8" zapłacę ósmą część, tj. 100 mk.

Na drugi dzień po triumfie narodowym podrożało. A w pierwszym rzędzie moja wędzonka. Na cedułę giełdową patrzeć to i odwagi i potrzeby nie mam.

Ica.

Echa inwazji ukraińskiej.

Z IZBY SĄDOWEJ.

Podczas rozprawy wczorajszej przesłuchano kilku świadków, których zeznania uzupełniały krwawy obraz mikuliniecki.

Św. **Stefan Traczewski, który służył z osk.** w 1 p. ułanów austr. zeznaje, że osk. odnosił się zawsze nieprzychylnie do żołnierzy narodowości polskiej.

Św. **Iwan Łeń, który był komendantem sotni** wojsk ukr., zeznaje, że rozkaz zdobycia folwarku w Mikulińcach otrzymał od Aleksiewicza i do niego też odstawił parlamentarzy wysłanych ze strony polskiej. Kto był wtedy komendantem wojsk ukr. **tego świadek nie wie.**

Św. Franciszek **Gwiździ był żołnierzem** napadniętego oddziału. Świadek opowiada o rozbrojeniu i strzelaninie do bezbronnych, przed którą uciekając, skrył się świadek do pieca piekarskiego na plebanji. Tu jednak znaleziono go, **zbito i** obrabowano doszczętnie. Dalej opowiada świadek jak podczas transportu jeńców do Tarnopola, eskortujący żołnierze ukraińscy wytrącali niektórych jeńców z wagonów i strzelali do uciekających **„jak do zajęców"**. Z wagonu, w którym jechał świadek, **w ten sposób trzech zabito.**

Na tem zakończono przesłuchiwanie świadków. Szesnastu świadków, wezwanych do rozprawy nie stawiło się, dwóch z powodu choroby, dwóch przeniosło się do wieczności, innym z powodu braku adresów wezwania doręczyć nie było można, wreszcie kilku nie stawiło się z niewiadomych przyczyn. Przewodniczący chciał odczytać zeznania nieobecnych świadków. Prokurator zgodził się na odczytanie, zaś obrońca oświadczył, że na to zgodzić się nie może i prosi o ponowne wezwanie tych świadków, którzy się nie stawili. Decyzję w tej sprawie odłożył przewodniczący odraczając rozprawę na wtorek godz. 9 rano. Rozprawa odbędzie się w małej sali rozpraw sądu okr. karnego.

ZE SPORTU.

Komunikacja lotnicza. W czasie od 15. listopada do 15. lutego 1923 wstrzymana będzie komunikacja lotnicza między Paryżem, Pragą, Warszawą, Budapesztem, Bukaresztem i Konstantynopolem.

Zawody piłki nożnej Pogoń—Poznań 0 : 1 (0 : 0), Pogoń—Warta 3 : 0 (2 : 0).

Szachy. W Wiedniu 12. bm. rozpoczął się międzynarodowy kongres szachistów.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 13. listopada.

+ **Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi.** Związek robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi wystąpił z żądaniem 60 proc. podwyżki dotychczasowych płac. Fabrykanci nie okazują skłonności do zgodzenia się na te żądania. Największe zakłady przemysłowe w Łodzi, Scheiblera i Grohmana, zatrudniające 14.000 robotników, wywiesiły ogłoszenie, że od 11. bm., tj. od soboty wymawiają pracę wszystkim robotnikom, gdyż na przyszłość zamierzają ograniczyć pracę do 3 dni w tygodniu.

W związku z uchwałą strajkową, zapadłą na zebraniu delegatów fabrycznych w dniu 10. bm. w wielu fabrykach łódzkich robotnicy nie przyszli już do pracy na zmianę nocną z piątku na sobotę. Onegdaj stanęły w Łodzi wszystkie fabryki. Pozostawiono jedynie tymczasowo dozorców. Podobno niektórzy drobni fabrykanci zwrócili się do głównej komisji strajkowej z gotowością podpisania umowy na podstawie podwyżki 60 proc. Propozycje te komisja odrzuciła jako wystapienia indywidualne, w myśl bowiem uchwały zebrania delegatów, umowa musi być podpisana przez związek przemysłowców.

+ **Giełda pieniężna.** Na targu papierów dywidendowych haussa o niebywałych rozmiarach. Chodorów zyskał 6900 punktów i doszedł do 18.000. Oikos z 14.500 przy licznych wahaniach awansował na 15.200. Gafota zakończyła kursem 2250. Nafta awansowała o 400 punktów. Ćmielów z początkowego kursu 7000 awansował na 7500, pod koniec słabszy 7200. Pezet mocniejszy o 550 punktów. Zieleniewski notował 12.500. Z akcji bankowych płacono za Bank hipoteczny 850 i 900. Kursa walut zagranicznych nieco wyższe. Dolary 16.250. Berlin około 2. Wiedeń 22'80. Londyn pod koniec 72.500. Praga 523. Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach zwyżkowa. Usposobienie nadzwyczajnie silne.

+ **Giełda zbożowa.** Na giełdzie znaczniejsze transakcje w pszenicy po 54.500 loco Lwów i 53.000 stacja załadowcza Czortków i Sokal. W życie po 33.000 loco Lwów, 31.200 i 31.500 stacja zał. Zadwórze i owsie po 31.500 stacja zał. Maksymówka. Podaż w zbożu twardem nieco obfitsza atoli nie pokrywa zapotrzebowania. Popyt za owsem dobrej jakości, przy bardzo słabej podaży. Strączkowe nadal prawie bez podaży. Dla ziemniaków mimo wielkich zaofiarowań (po 2600) brak popytu. Jęczmień poszukiwany przy słabej podaży tylko gorszej jakości. Tendencja zwyżkowa — usposobienie silne. — Następne zebranie giełdy 15. bm.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.), (G) **Akcje** zniżkowo. Waluty zagraniczne okazywały tendencję mocniejszą. Dolary doszły do 16.100. Papiery procentowe zwyżkowo.

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	13 listop.	B) Akc. przem.	13 listop.
Akc. Związk.	700	Gafota ex	T 2250
Dyskont Lw.	——	Górka	7750
Handl. Pozn.	3200	Oikos	T 15200
Hipot. akc.	T 950	Parowozy	T 4100
Hipot. zemel	420	Patria	5600
Małopolski	1600	Pezet	T 2800
Powszechny	425	Pocisk	T 3600
Przemysłowy	1200	Pol. Glob	650
Ziemski kred.	800	Pol. Nafta	T 3450
		Pol. Tow. Bud.	2600
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	1100
Brow. Lwow.	T 18500	Rakszawa	9500
Chodorów	T 18000	Siersza el.	T 1450
Karpalit	2650	Gór. Siersza	18000
Ćmielów	T 7200	Tepege	10000
Portland z S.	—	Zieleniewski	T 12500
Galicja	70000	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 258	Lwów — dnia 13 listopada 1922 Gotówka	Lwów — dnia 13 listopada 1922 Dewizy	Warszawa dnia 13 listopada (Dewizy)	Kraków dnia 13 XI. (Dewizy)	Zurych dnia 13 XI. (Dewizy)	Berlin dnia 10 XI. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.03 1/2	47.00
1 funt ang.	71000—72000	71000—72500	71900—72700	70350—70350	24.41	34 35.00
100 frs franc.	97000—102000	98000—103000	108000—106000	9500—10000	34.85	49800.00
100 fr. szwaj.	275000—295000	280000—300000	295000—298000	29900—30100	100.00	14110.00
100 frc. belg.	90000 95000	91000—96000	94000—96000	8710—9200	3[illegible].60	44690.00
100 K czesk.	48000—52000	48000—52000	51700—51700	5000—5250	17 35	293.00
100 K węg.	450—500	475—550	——	550—640	—22	3.11
100 K austr.	21—23	21—23	21·00—22·00	00·21—00·23	—.0074	9.73
100 M niem.	175 225	170—220	195—200	1·75—2·20	0 05 7/8	100.—
1 Dolar am.	15250—16250	15000—16000	16020—16200	15200—16200	546.3/4	7694.20
100 Lir wł.	53000—63000	60000—65000	68500—70500	6800—7400	24.6	333.00
100 Lei rum.	9000—10000	9500—10500	——	4600	8.50	228.20
100 guld. hol.	590000—630000	590000—630000	——	—	214.00	3007.00
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	——	—	101.70	1423.55
100 K duńs.	82000—86000	P 80000—85000	——	—	110.[illegible]0	1293.00
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	——	—	145.75	2055.00

UWAGA: [illegible] ostatni notowano

Posady i prace.

Rutynowany HANDLOWIEC obeznany z książkowością fabryczną i branży delikatesów i żelaza, obecnie zatrudniony w poważnej fabryce w Poznaniu **poszukuje posady** najchętniej w Małopolsce. Zgłoszenia pod „Handlowiec“ do „Reklamy Polskie“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. 1532

Osoba inteligentna, sympatyczna osoba, ze sfer towarzyskich poszukuje posady jako samodzielna zarządczyni dwor m. Wiadomość: „Biuro Po ad“, Lwów, Rynek 29. 2733

Biuro Niemczynowskiej, Lwów plac Akademicki 3., poleca kwalifikowane siły nauczycielskie, wychowawcze, Francuski rodowite, bony, niańe, zarządczynie, klucznice, panny służące, kucharzy, kucharki, służbę wszelką, rządców, ekonomów, leśniczych, administratorów dóbr. 2743

Różne.

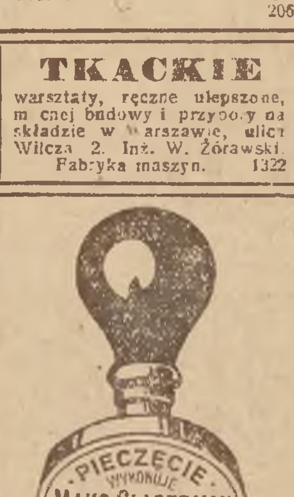
Poszukuje się wolnych pomieszczeń, lok li, pokoji kawalerskich i t. p. dla solidnych i zamożnych osób. Biuro **„EWOLUTA“** Ossolińskich 11. 2739

Unieważniam kartę odrzenia zgubioną J. n Pezdro, urodz. w r. 1904 w przejeździe koleją Sokal-Dębica. 2741

Kupno i sprzedaż

NAJWIĘKSZY WYBÓR w Poznańskim i na Pomorzu dób rycerskich, majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, tartaków, cegielń, zakładów, przemysłowo-handlowych, willi i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA“, Toruń, Szeroka 32. Telef. 233. 2069

TKACKIE warsztaty, ręczne ulepszone, mocnej budowy i przyrządy na składzie w Warszawie, ulica Wilcza 2. Inż. W. Żórawski. Fabryka maszyn. 1322



Kupuję wszelkie antyki, handel starożytności. Jaroszewski, Romanowicza 9. 2721

Majątek rolny 350 morgów w Zachodniej Małopolsce, dobrze zagospodarowany zaraz do sprzedania. Cegielnia kręgowa w ruchu w Wschod. Małopol. Fabryki, młyny, tartaki, przedsiębiorstwa te eny naftowe, lasy, drzewostany sprzedaje i kupuje w całym kraju. Biuro **„EWOLUTA“**, Ossolińskich 11. 2730

Kilka motorów Diesla okazyjnie, zapytania pod „Nowe“ do administracji Kurjera Lwow. 2738

Dom I. piętrowy, 8 mieszkań, duży ogród, chlewy sprzedam. Cena 7 m-ljonów. J. Stemaszyk w Głównie pod Poznaniem, ulica Fabryczna. 1591

Fortepian marki „Dörr“ z angielską mechaniką najnowszy model czarny krótki krzyżowy nowy sprzed m zamożny n Łyczakowska 57. oficyny I. p Brzylowicz. 2748

Mieszkania

Umeblowane 1 lub 2 pokoje z kuchnią poszukuję za wysoki czynsz. Zgłoszenia z podaniem czynszu w administracji dla okaziciela 1 markówki I. H. T. 184.68. 2742

KONKURS NA PRACĘ p. t. „DOMY LUDOWE“

W rocznicę 120-lecia istnienia instytucji ku uczczeniu zasług śp. Stanisława Dzierzbickiego pierwszego prezesa Rady Nadzorczej w okresie przejęcia instytucji przez społeczeństwo Władze Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych ogłaszają konkurs na pracę pod tytułem: **„Domy ludowe. Ich organizacja i znaczenie dla rozwoju kultury narodowej“** na warunkach następujących:

1. Praca konkursowa z uwzględnieniem ... ojczystego i obcego o treści popularnie lecz źródłowo ujętej, nie może być większą nad 6 arkuszy druku zwykłej szesnastki.
2. Rękopis czytelnie napisany przesłać należy ... adresem: Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie, Al. Jerozolimskie 41, w kopercie z napisem „Na konkurs“. Na pierwszej stronie rękopisu w ... być uwidocznione godło autorskie, które wraz ze ... gółowym adresem imieniem i nazwiskiem autora podać należy wewnątrz w osobnej kopercie.
3. Ostateczny termin konkursu upływa dnia 1... lutego 1923 roku, po tej przeto dacie nadesłane prace nie będą rozpatrywane.
4. Za uznane przez sąd konkursowy dwie najlepsze prace wypłacone będą nagrody 500.000 oraz 200.000 mkp. Nazwiska autorów prac nienagrodzonych pieniężnie lecz zaszczyconych wyróżnionych, będą za zgodą autorów ogłoszone. Prace nagrodzone przechodzą na własność Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.
5. Wyniki konkursu ogłoszone będą najpóźniej dnia 15. kwietnia 1923 r. Rękopisy prac nienagrodzonych a nieodebranych przechowywane będą do dnia 1. lipca 1923 r.
6. Sąd konkursowy stanowią: zaproszeni pp. Zdzisław Dębicki, Aleksander Janowski, Tadeusz Niedzielski oraz z ramienia władz instytucji pp. inż. Jan Brzostowski, Antoni Byszewski i Bolesław Chomic. ...

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński